

KU: W Poszukiwaniu Początków Tajnego Programu Kosmicznego z Michealem Sallą

Sezon 7, Odcinek 11

Data publikacji: 16 marca 2017

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

MS: Michael Salla

DW: Witam w "Kosmicznym Ujawnieniu". Jestem waszym gospodarzem, David Wilcock. Jestem tutaj z Corey Goode i z naszym specjalnym gościem Dr. Michaeliem Sallą z Instytutu Egzopolitycznego. Witaj w programie Michael.

MS: Dziękuję za zaproszenie do programu, David.

DW: Dziękuję. Corey, dobrze gościć cię z powrotem, kolego.

CG: Dziękuję.

DW: Rozmawiałem z tobą o pewnej książce którą napisałeś, "Ostatnie Wystąpienie Kennedy'ego" (Kennedy's Last Stand) i właśnie od niej chciałbym rozpocząć w tym odcinku.

MS: Dobrze, książka rzeczywiście porusza to co Kennedy wiedział o całej tej kwestii.

DW: Jakiej całej kwestii?

MS: Kwestii UFO, latających spodków.

DW: Och!

MS: Kennedy bardzo się tym interesował, więc rzuca ona światło na historię poszukiwań, by czegoś się o tym dowiedzieć. Jedną ze spraw, jaką zawarłem tam było to, co udało mi się odkryć a mianowicie, że na początku swojej kariery, Kennedy był faktycznie protegowanym Jamesa Forrestala, który w tamtym czasie był Sekretarzem Marynarki Wojennej.

CG: Tak, Marynarki Wojennej.

MS: Więc Forrestal pozyskał Kennedy'ego ... To było zanim Kennedy stał się kongresmenem i zanim zaczął zajmować się polityką. Forrestal, w tamtym czasie, chciał Kennedy'ego zrekrutować do swojego osobistego sztabu.

Forrestal zabrał więc Kennedy'ego w podróż w poszukiwaniu faktów do Niemiec w lipcu i sierpniu 1945 roku. Było to już więc po wojnie.

Mamy tam Marynarkę Wojenną i Armię gruntownie zajmującą wszystko co Naziści rozwijali w dziedzinie tajnych technologii, próbujących odkryć czym one były, by następnie sprowadzić je (do USA) w ramach Operacji „Paperclip” - naukowców i technologie.

DW: Więc, jeśli uciekli na Antarktydę, to wygląda na to, że nie udało im się zabrać wszystkiego.

MS: Dokładnie tak. Niemcy wciąż mieli pod ziemią schowanego naprawdę sporo zaawansowanego sprzętu. Do momentu gdy Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna się tym zajęły, sprzęt nad którym pracowali Niemcy w okupowanej Europie z pewnością znacznie wyprzedzał wszystko to czym dysponowały nasze siły. Marynarka Wojenna próbowała więc dowiedzieć się jak to funkcjonuje, żeby to odesłać do Stanów Zjednoczonych, by pracować dalej nad tym w ściśle tajnych laboratoriach.

DW: Pozwól mi zapytać cię o coś. Czy Stany Zjednoczone schwytały Niemieckich żołnierzy i naukowców, którzy mówili im co tam było? Czy raczej wchodzili do opuszczonego budynku i starali się wszystko przegrzebać?

MS: Jedno i drugie. Mieli wielu naukowców, inżynierów, którzy starali się ubić umowę, starając się znaleźć przyjazne miejsce do życia lub może nawet być repatriowanym do któregoś kraju, z którego pierwotnie pochodzili, albo nawet dostać się do Stanów Zjednoczonych ...

DW: Zgadza się.

MS: ... byli to ludzie, którzy mieli dokumenty i którzy chcieli ubić interes. Wiedzieli oni gdzie były tajne laboratoria.

Wszystko to tam się wydarzyło, a więc Marynarka Wojenna i Armia mają tam swoje najlepsze zespoły wywiadowcze, próbujące odsiać dokładnie to co było dostępne.

DW: Dobrze. Przepraszam, że przeszkadzam, ale myślę że również to jest tutaj naprawdę ważne.

Kiedy ludzie są młodzi, nie rozumieją tego, Kennedy to nie jest przeciętna rodzina. Patrząc w przeszłość rodziny Kennedych, w której Joseph Kennedy, ojciec wszystkich braci Kennedy'ego, był dobrze znanym przemysłowcem alkoholu i dorobił się znaczącej fortuny.

MS: Zgadza się, tak. Był odnoszącym znaczne sukcesy biznesmenem. Mam na myśli, że robił on wiele rzeczy, a przemysł alkoholu podczas prohibicji był jedną z nich.

DW: Zgadza się.

MS: Ale najprawdopodobniej najlepiej znany był z tego, że był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Anglii tuż przed II Wojną Światową.

DW: Tak.

MS: Wraz z James Forrestalem, ... stał się pierwszym, wydaje mi się, Prezydentem Komisji Papierów Wartościowych i Giełd.

DW: Och, naprawdę?

MS: Był to więc ... w rzeczywistości był on w tamtym czasie na samym szczycie systemu finansowego Stanów Zjednoczonych.

DW: Zgadza się, ponieważ Komisja ta reguluje rynki akcji (papierów wartościowych) i towarów oraz wszystkie pochodne rzeczy.

CG: Tak. Powiązanie z Forrestalem jest oczywiste, pojawia się on w Ufologii dosłownie wszędzie.

DW: MJ-12 (Majestic-12), zgadza się?

MS: Tak, zgadza się, był on w komisji MJ-12. Forrestal był gościem, który pracował dla dużej finansowej spółki Dillon i Read. Tak został wybrany przez Marynarkę Wojenną, przez Roosevelta, by efektywnie pomóc Marynarce Wojennej przygotować się do wojny, ponieważ posiadał on ekspertyzę i wiedzę o produkcji przemysłowej na dużą skalę, a Marynarka Wojenna potrzebowała faktycznej zmiany, aby poradzić sobie z presją walki prowadzonej w dwóch wojnach.

CG: Jest też trochę interesujących powiązań pomiędzy Forrestalem i Williamem Tompkinsem, nieprawdaż?

MS: (Jest to) bardzo ważne. Według Williama Tompkinsa, Forrestal był człowiekiem który wybrał admirała który mógł nadać bieg ściśle tajnemu programowi Marynarki Wojennej, który próbował wydobyć jak największą ilość informacji na temat tego co robili Naziści, w zakresie tajnych, kosmicznych technologii.

Forrestal był także człowiekiem, który pod pewnym wpływem Nordyków, wybiera Rico Bottę do formalnego pełnienia tej funkcji.

Forrestal komunikował się więc z Pozaziemską Rasą Nordyków. Omawiam to w mojej nowej książce, „Tajny Program Kosmiczny Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych” (*“The U.S. Navy’s Secret Space Program*), sposób w jaki istoty pozaziemskie Nordycy pomagali Marynarce Wojennej Stanów Zjednoczonych, przez całe spektrum tej pomocy - od samego początku do samego końca – w rozwijaniu tajnego kosmicznego programu Marynarki Wojennej.

DW: Czy myślisz że w czasie kiedy Forrestal przewoził Kennedy’ego do dopiero co pokonanych Niemiec, aby dostać się do tych wszystkich dóbr, myślisz że oni już mieli plan z Joe Kennedym, żeby jego synowie kandydowali na prezydenta?

MS: Cóż, to mogło być powodem dla którego John F. Kennedy nie zaakceptował oferty Forrestala ...

DW: Och, nie zaakceptował?

MS: ... by dołączyć do jego osobistego sztabu, ponieważ Forrestal chciał zrekrutować Kennedy’ego, a ponieważ Jack Kennedy zmarł – i wiesz, kiedy jego brat, jego starszy brat zmarł – ojciec, Joe Kennedy chciał, żeby do polityki wszedł teraz John F. Kennedy.

DW: Och!

MS: I dlatego właśnie Kennedy odrzucił ofertę Forrestala, aby stać się częścią jego osobistego sztabu, a następnie wkroczył do świata polityki i został kongresmenem – wybrany do Kongresu w 1946 r.

DW: Dobrze, czy widzisz w twoich poszukiwaniach w „Ostatnim Wystąpieniu Kennedyego” (*Kenedy’s Last Stand*), jakieś inne dowody na to, że Kennedy rzeczywiście otrzymywał instrukcje lub był świadomy tego co się działo w kwestii Istot Pozaziemskich?

MS: Cóż, nie tyle interesowała go kwestia Istot Pozaziemskich, jak Nazistowskie Niemieckie zaawansowane programy, do których otrzymał nieograniczony dostęp. Mam tutaj na myśli, że wiedział on coś ...

DW: Naprawdę?

MS: ... było tak, że Forrestal faktycznie pokazywał Kennedy’emu wszystkie te zaawansowane technologie i Kennedy napisał o tym książkę która została opublikowana pośmiertnie, pod tytułem „Wstęp do Przywództwa” (*Prelude to Leadership*). Niewiele ludzi wie o tej książce ...

DW: Nigdy o niej nie słyszałem.

MS: ... to książka, napisana przez Johna F. Kennedyego, o tym gdy był w okupowanej Europie, w szczególności w Niemczech. Sprawą wartą zapamiętania jest to że w tym samym czasie gdy Forrestal pokazywał Kennedy’emu wszystkie te przechwycone Niemieckie technologie, Forrestal był człowiekiem ostatecznie odpowiedzialnym za tajny program wywiadowczy Marynarki Wojennej w Nazistowskich Niemczech, gdzie otrzymywali oni wszystkie te militarne informacje o tym, że Niemcy prowadzili dwa tajne programy kosmiczne.

W ten sposób Forrestal badał, w imieniu Marynarki Wojennej, wszystko co tylko mógł znaleźć na temat Niemieckich tajnych programów kosmicznych. To oznacza, że Kennedy dobrze o nich wiedział.

DW: Zgadza się.

MS: Jest to ważny historyczny fakt, który ta książka naprawdę podkreśla, z powodu ujawnienia Kennedy’emu całego tego fenomenu zaawansowanych pojazdów UFO, latających spodków, życia pozaziemskiego – tego typu informacji, które dzielił z nim Forrestal – a z powodu których, kiedy Kennedy został prezydentem w styczniu 1961 r., podjął wysiłek by dotrzeć do sedna całego tego fenomenu i odzyskać władzę, w odniesieniu do prezydenckiego zarządzania tajnymi projektami, by nie pozwolić na to, aby projekty te stawały się niezależne, jak to miało miejsce za Eisenhowera.

DW: Zgadza się. Chciałbym zadać Ci jeszcze jedno pytanie na temat Eisenhowera, a później przekaże głos Corey celem wyjaśnienia.

Wiemy, że Eisenhower wydał rozkaz wtargnięcia do Strefy 51, o którym to mówiliśmy w naszym ostatnim odcinku. W jego niesławnym końcowym komentarzu gdy opuszczał swoje stanowisko, ostrzegał przed przejściem bezzasadnego wpływu, pożądanego lub nie, przez Komplex Militarno-Przemysłowy, a później przekazał je (stanowisko) Kennedy’emu.

„Musimy się strzec przed przejściem bezzasadnego wpływu, przez kompleks militarno-przemysłowy (obecny Militarny Komplex Przemysłowy, przyp. tłum.), bez względu na to czy jest on pożądanym czy też nie.” (Dwight D. Eisenhower)

Czy znalazłeś może coś na temat tego, czy miała miejsce rozmowa pomiędzy Eisenhowerem i Kennedym o doświadczeniach tego pierwszego podczas przekazywania władzy?

MS: Cóż, wiemy z oficjalnych nagrań, że Kennedy spotkał się z Prezydentem Eisenhowerem dwukrotnie, w czasie gdy był jeszcze Prezydentem Elektem. Spotkali się w grudniu i styczniu.

W styczniu wydarzenie to trwało kilka dni, dwa lub trzy dni, przed mową pożegnalną. Myślę więc, że możemy przyjąć, że czymkolwiek Eisenhower podzielił się publicznie jest tylko niewielką częścią tego co przekazał Kennedy'emu prywatnie.

DW: Obecnie, niewątpliwie przeprowadziliście badania dotyczące koncepcji pewnej życzliwej grupy istot pozaziemskich, która spotkała się z Eisenhowerem. Dla tych, którzy nie są obeznani z tą kwestią, czy mógłbyś powiedzieć odrobinę więcej o twojej wiedzy na temat wydarzeń Ike i ET?

MS: Oczywiście. Cóż, myślę że jest tylu różnych demaskatorów, którzy ujawnili się i zostali świadkami, że możemy w pewien sposób zorientować się w chronologii tych różnych spotkań, których Eisenhower był częścią.

Zacząło się to w lutym 1954 roku, gdy Eisenhower przybył do Bazy Sił Powietrznych Edwards i spotkał pozytywną grupę istot pozaziemskich – którą Bill Tompkins opisuje jako Nordyckie Istoty Pozaziemskie, które w pewien sposób uwydatniły mu niebezpieczeństwa rozwijania broni jądrowej. Jądrowa broń termonuklearna była już w tamtym czasie rozmieszczana, były to bomby wodorowe. Przekonywali, że administracja Eisenhowera powinna podążać drogą bardziej pokojowej polityki i być otwarta na otrzymywanie bardziej duchowych i etycznych informacji.

Osobiście myślę, że Eisenhower był pod dużym wrażeniem Nordyków, ale jego zespół bezpieczeństwa narodowego powiedział: „Nie, nie zamierzamy rezygnować z broni jądrowej i wcale nie zamierzamy słuchać tego rodzaju duchowej, etycznej wzniołej mowy”.

Później, w lutym 1955 r. Eisenhower spotkał się z inną grupą Istot Pozaziemskich, tym razem w Bazie Sił Powietrznych Holloman i była to grupa Istot Pozaziemskich Szarych, Wysokich Istot Szarych, która zasadniczo osiągnęła porozumienie z Eisenhowerem w zakresie dzielenia się wzajemnie swoimi technologiami.

Istoty Szare nie przejmowały się zbytnio tym, że Stany Zjednoczone rozwijały broń termojądrową, tak więc od tego rozpoczęto porozumienia.

DW: (Jest to) domniemany traktat z Tau IX, który doprowadził do sformalizowania uprowadzeń itd.

MS: Zgadza się, dokładnie tak. Oczywiście to wszystko wydarzyło się po pokazowym przelocie formacji statków w 1952 r. w Waszyngtonie.

Oczywiście największy spór dotyczy tego czy były one pochodzenia pozaziemskiego czy były to też latające pojazdy Nazistowskie? Posiadamy oczywiście różne relacje z tego wydarzenia, ale zgodnie z tym co powiedzieli Bill Tompkins, Corey a także Clark McClelland to fakt, że były one Nazistowskimi statkami.

To sugeruje, że kolejne spotkanie które nastąpiło było ... porozumieniem, do którego doszło później w Bazie Sił Powietrznych Holloman i było zawarte z grupą sprzymierzoną z Nazistami.

Co ciekawe, jeden ze świadków, który był w Bazie Sił Powietrznych Holloman w 1955 r., rzeczywiście nawiązywał do Nazistowskiego wątku.

DW: W porządku. Corey, jaka była więc twoja osobista wiedza na temat kontaktów Istot Pozaziemskich z prezydentami? Kiedy to się zdarzyło po raz pierwszy? Czy wydarzyło się to za prezydentury Trumana? Czy miało coś takiego miejsce z Eisenhowerem w odniesieniu do tego co Ci powiedziano, osobiście gdzieś tam za kulisami?

CG: Były spotkania z Trumanem i Eisenhowerem. Eisenhower spotykał się z grupami pozaziemskimi, o których wspomniał Michael Salla, jak również z jedną grupą nazywaną Niebieskimi.

Miał wiele spotkań, podczas których Naziści latali w tych latających spodkach, lądowali w bazach, wychodzili i spotykali się z nim, mam na myśli, (spotykał się) także z rzeczywistymi Nazistami.

DW: Wcześniej omówiliśmy krótko Niebieskich, ale jest to dla mnie fascynujące zagadnienie i byłem w stanie niezależnie potwierdzić to o czym rozmawialiście z Pete Petersonem.

Więc, czy mógłbyś opisać nam dlaczego byli oni nazywani Niebieskimi? Co powiedzieli i jak zostało to odebrane?

CG: Nazywani byli Niebieskimi z powodu ich niebieskiej skóry, a ich nastawienie było pokojowe.

Bardziej niż Nordycy, doradzali nam aby nie parać się energią jądrową czy uzbrojeniem. Oni także dawali nam duchowe wzniezione informacje o świadomości, wiedzę z której wojsko nie miało żadnego pożytku. O wiele później, Nordycy i my odnosiliśmy się do nich żartobliwie, jak do „kosmicznych hipisów”, ponieważ w latach czterdziestych nie było hipisów, dlatego później ich tak nazwano.

DW: Jaka była umowa, którą Niebiescy oferowali? Co musielibyśmy zrobić aby nawiązać z nimi współpracę?

CG: Zrezygnować z broni jądrowej i zrezygnować z wyścigu zbrojeń.

DW: Co byłoby dla nas korzyścią jeśli byśmy to zrobili? Co oferowali jako „marchewkę”?

CG: Przekazanie nam pomocy duchowej, by zintegrować się z innymi cywilizacjami.

DW: Wspomniałeś bardzo krótko Clarka McClellanda, to właśnie pokazało się ostatnio na ekranie radaru, korelacja nowego świadka z Tompkinsem.

Jestem przekonany, że jest Ci to znane. Mógłbyś się z nami podzielić więc tym dlaczego nagle w tej historii pojawia się McClelland?

MS: Cóż, z Clarkiem McClellandem było tak, że na koniec swojej kariery stał się operatorem statków kosmicznych dla NASA. Przedtem jednak przez około trzy dekady pracował dla różnych podwykonawców NASA.

Widział więc jak na dłoni to co działo się w NASA i był w stanie potwierdzić to co Bill Tompkins miał do powiedzenia a mianowicie, że NASA była zinfiltrowana przez Nazistów. Clark McClelland, przykładowo, powiedział, że kiedy poszedł do biura Kurta Debusa, który był pierwszym Dyrektorem Centrum Kosmicznego Kennedy’ego to spotkał tam Hansa Kammlera.

Kammler był Nazistowskim Generałem SS, który rozwijał ich Tajny Program Kosmiczny w okupowanej Europie, próbując uzbroić technologie – Die Glocke (dzwon) lub Nazistowski Dzwon – za które był odpowiedzialny.

Mamy tutaj więc Kammlera, w latach sześćdziesiątych, w Centrum Kosmicznym Kennedygo spotykającego się z dyrektorem.

McClelland był w stanie potwierdzić, że to faktycznie miało miejsce i było potwierdzeniem (faktu historycznego), naprawdę mocnym uwierzytelnieniem tego po co Bill Tompkins mówił o sposobie w jaki Naziści wywierali bezprawny wpływ na całość programu kosmicznego NASA i rzeczywiście zinfiltrowali Militaryny Konglomerat Przemysłowy. Jest to jedna z rzeczy, o której mówi Tompkins, że Militaryny Konglomerat Przemysłowy – różne spółki i różnorodne militarne organizacje – znalazły się w obliczu tajnej wojny pomiędzy tymi różnymi frakcjami Istot Pozaziemskich: grupy Nazistowskich Reptylian, która starała się zinfiltrować i przejąć Militaryny Konglomerat Przemysłowy Stanów Zjednoczonych oraz innej grupy, istot pozaziemskich Nordyków, którzy identyfikowali Marynarkę Wojenną jako instytucję rzeczywiście będącą pewną dużo większą równowagą czy wsparciem wartości konstytucyjnych Stanów Zjednoczonych.

DW: Dla tych, którzy oglądają ten program, a którzy nie osłuchali się jeszcze z Clarkiem McClellandem - ja wiem jaki jest jego kontekst - ale chciałbym, abys swoimi słowami podzielił się tym z Widzami.

Co było największym zgrzytem – jego świadectwo o Promie Kosmicznym sprzed lat – z którym wszyscy się spotkaliśmy?

MS: Cóż, to co on zrobił, to rzeczywiście powiedział że widział w kanale na żywo NASA, incydent dotyczący Promu Kosmicznego, gdzie był jeszcze jeden statek zacumowany w jego pobliżu – inny statek kosmiczny – i były tam co najmniej dwa różne rodzaje astronautów towarzyszących astronautom NASA, czy też astronautom Promu Kosmicznego, którzy byli tam na zewnątrz na kosmicznym spacerze. Porównał wzrost astronautów pochodzących z obcych statków. Mierzili oni sobie około 3,3 metra w porównaniu do astronautów z NASA.

Tak więc miał on schemat ilustrujący to co zobaczył i mówił obszernie o tym jako o rzeczywistym dowodzie na istnienie Tajnego Programu Kosmicznego z astronautami obcych cywilizacji, które jakoś współpracowały z programem kosmicznym NASA .

DW: Więc jedną z rzeczy, na które wpadłeś w Twoich ostatnich pracach jest idea tego jak fikcyjne historie opowiadane w filmach i komiksach, a także obecnie w grach wideo i oczywiście w potocznych publikacjach science fiction autorów taki jak np. Arthur C. Clarke, Isaaca Astimov, znalazły się pod wpływem tego, co działo się w sprawach, o których Ty dowiedziałeś się z pierwszej ręki rozmawiając z Tompkinsem i innymi świadkami?

MS: Cóż, jedną z osób, które Bill Tompkins zidentyfikował jako kluczowego gracza w TPK rozwijanym przez Marynarkę Wojenną był Admirał Leslie Stevens.

Admirał Stevens był faktycznie rówieśnikiem Admirała Botty, który rozwijał program Marynarki Wojennej poza San Diego, ucząc się wszystkiego o Nazistowskim programie kosmicznym.

Byłem w stanie ustalić, w oparciu o Ustawę Wolności Dostępu do Informacji to, że Stevens i Botta rzeczywiście zasiadywali razem przynajmniej w jednej komisji.

Było to coś co rzeczywiście potwierdzało to o czym Bill Tompkins mówił, że Stevens był zaangażowany w sprawę i był dobrze zaznajomiony z Tajnym Programem Kosmicznym Marynarki Wojennej.

A ważną rzeczą o Admirale Stevensie jest to, że miał syna o tym samym imieniu, Leslie Stevens, zatem Leslie Stevens IV. Był on producentem sławnego programu, „Zewnętrzne Granice” (The Outer Limits).

W tym czasie, koło roku 1964-1965, Gene Roddenberry wszedł w skład zespołu „Zewnętrznych Granic”, by nauczyć się od Leslie Stevensa jak połączyć w widowisku naukę i fikcję.

DW: Łał! Pozwól mi, że przerwę Ci na chwilę, bo to jest niesamowite. Siedzę sobie kiedyś z jednym z moich informatorów, którego nazywamy Danielem, który jest gościem rzekomo pracującym kiedyś w Montauk, gdzie przeprojektowywali siedzenia z UFO, które działały tak, że można było usiąść w fotelu, medytować i kreować portal, który mógł rzeczywiście wysłać ludzi w czasie i przestrzeni.

Pewnego dnia mówił o tym, co się dzieje kiedy używasz niektórych tych technologii tworzących niewielką kulę, która może zajrzeć gdzie tylko zechcesz.

Powiedział, że nazywa się to „wyodrębnionym, zewnętrznym pasmem zdalnego śledzenia” lub OBIT [Outer Band Individuated Teletracer].

Podłączamy się i mówię: „Hej człowieku, sprawdźmy teraz czy ktoś kiedykolwiek ujawnił tę informację?”

Program „Zewnętrzne Granice” (The Outer Limits) ...

MS: Dokładnie.

DW: ... wyemitował odcinek zatytułowany „Wyodrębnione Zewnętrzne Pasma Zdalnego Śledzenia” – dokładnie taka sama nazwa [Outer Band Individuated Teletracer].

Rzeczywisty opis co to jest mówił, że było to urządzenie, które mogło przeprowadzić dogłębną inwigilację wszystkiego w dowolnym czasie.

Zaraz sobie uświadomiłem, że program „Zewnętrzne Granice” ma jakiś tajemny dostęp do źródeł informacji.

MS: Wiadomo jedną rzecz o ojcu Leslie Stevensa czyli Admirale, a mianowicie to że efektywnie prowadził psychologiczne działania wojenne dla Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

DW: Łał!

MS: Był za to odpowiedzialny. A Leslie Stevens IV, producent „Zewnętrznych Granic”, wywodził się z wywiadu wojskowego. Rzeczywiście tam służył i ze względu na swoją ekspertyzę, wierzę że wpływ na tą sytuację miało to co robił podczas II Wojny Światowej, zajmował się psychologicznymi operacjami wojennymi.

To co później byłem w stanie wywnioskować z moich badań – i jest to w mojej nowej książce – to, że Leslie Stevens IV zasadniczo pracował ze swoim ojcem, aż do jego śmierci, w psychologicznych operacjach wojennych, w próbach przedstawienia niektórych z tych zapierających dech w piersiach koncepcji jako częściowego ujawnienia w mediach i przemyśle rozrywkowym.

Kiedy więc rozpoczęła się produkcja „Zewnętrznych Granic”, to możesz zobaczyć tam Gene Roddenberry, biorącego w nich udział po niepowodzeniu wcześniejszej serii TV zwanej „Porucznik”. Program ten był o poruczniku Marynarki Wojennej. Serial zaliczył klapę i trwał tylko, wydaje mi się, że rok może dwa.

Roddenberry był zachęcany przez swojego agenta, aby wziąć udział w programie science fiction. Wystąpił więc w „Zewnętrznych Granicach” i według ludzi, którzy tam byli Roddenberry i Stevens osiągnęli informacyjne porozumienie pod względem wszystkich doniesień jakie Roddenberry otrzymał od Stevensa odnośnie rozwoju jego serialu science fiction. On zbierał całe uznanie gdy nie wspominał o Stevensie.

DW: Łał.

MS: To właśnie miało tam miejsce. A później mamy oczywiście tworzenie „Star Treka”. Gdy spojrzemy na występujący w „Star Treku” główny układ sił, to znajdziemy tam niesamowitą analogię z głównymi grupami, o których mówił Bill Tompkins. Mamy więc w „Star Treku” Konfederację Planet i mamy również Wolkanów. Możemy ich porównać do pozaziemskiej grupy Nordyków, próbujących pomóc ludzkości. Występuje tam również grupa Klingonów, którzy byłiby dzisiaj odpowiednikiem Reptylian.

DW: Łał. Dobrze.

MS: Istnieją tam też genetycznie wzmocnieni ludzie, którzy reprezentują Nazistów. Jeśli przyjrzymy się rozwojowi fabuły w serialu „Star Trek” oraz jego głównym bohaterom, to znajdziemy tam niesamowite podobieństwo do głównych grup Istot Pozaziemskich oraz Ziemijskich frakcji, które były zaangażowane w tamte tajne programy kosmiczne przez całe lata czterdzieste, pięćdziesiąte i sześćdziesiąte.

DW: Kolejne widowisko telewizyjne, które przychodzi mi na myśl to „Battlestar Galactica”. Czy Twoje badania odkryły jakieś powiązania z tym filmem?

MS: Cóż, to co było naprawdę jest istotne w „Battlestar Galactica” to sam jego twórca, którym był Glen Larson. A Glen Larson rzeczywiście pracował wraz z Leslie Stevensonem.

DW: Och, naprawdę?

MS: Pracowali ze sobą i dzielili swoje talenty. Leslie Stevens był starszą rangą i Larson zawarł z nim podobne porozumienie, gdzie Stevens wychodziłby z pomysłami i pomagał Larsonowi w rozwijaniu tego widowiska science fiction.

Co ciekawe – dowiedzieliśmy się tego od ludzi, którzy później przeprowadzili wywiady z kluczowymi osobami zaangażowanymi w tworzenie „Battlestar Galactica” – odcinek pilotowy „Battlestar Galactica” był faktycznie napisany przez Leslie Stevensa IV.

DW: Naprawdę?

MS: W rzeczywistości mamy tutaj zatem syna Admirała Marynarki Wojennej, który był zaangażowany w jej Tajny Program Kosmiczny i który pisał odcinek pilotażowy dla nowego serialu science fiction, za który nie otrzymał żadnego kredytu wdzięczności. Produkcja została tak naprawdę przypisana i znalazła się pod kontrolą Glenna Larsona.

DW: Łał!

MS: Czyli jest to tego typu widowisko, dla którego Marynarka Wojenna poprzez Leslie Stevensa chciała podzielić się pewnymi pomysłami oraz prawdą odnośnie swojego Tajnego Programu Kosmicznego oraz różnych form życia pozaziemskiego, włączając w to Sztuczną Inteligencję. To na czym rzeczywiście skupiał się serial „Battlestar Galactica” to zagrożenie od strony SI. Dlatego właśnie Glen Larson w tym serialu rozwinął całą tę koncepcję Istot Pozaziemskich, które miały brać udział w konflikcie z różnymi formami SI, która zamierzała zlikwidować ludzką formę życia twórców w całej galaktyce.

Jest to coś, co w pewnym sensie zazębia się z tym co Corey ujawnił. Pamiętam jak Corey mówił bardzo dużo na temat niebezpieczeństwa stwarzanego przez sztuczną inteligencję i jak była ona monitorowana przez różne TPK właśnie z powodu tego niebezpieczeństwa. Jest to po prostu kolejnym potwierdzeniem tego, że był to bardzo prawdziwy materiał, który został zaszczerpiony w sferze publicznej przez te filmy.

DW: Czy myślisz, że ...

CG: Prawda jest zdecydowanie dziwniejsza niż fikcja.

DW: Myślisz, że kiedy załoga wchodzi na pokład „Star Treka” to gwizdy Marynarki Wojennej im towarzyszące to wynik powiązania jej z Leslie Stevenssem?

MS: Zdecydowanie, tak. Chcę tutaj powiedzieć, że kiedy spojrzymy na film „Star Trek”, to wszystko na tym bazuje, ... używają procedur oraz stopni wojskowych typowych dla Marynarki Wojennej.

DW: Zgadza się.

MS: Mówi się tam o Dowództwie Gwiazdnej Floty i tym podobne. Używają tam więc sporo terminologii Marynarki Wojennej i wierzę, że jej dowództwo zezwoliło Stevensowi na ujawnienie tego materiału do opinii publicznej w ramach ujawnienia częściowego. Myślę, że stało się tak dlatego, że Marynarka Wojenna spodziewała się w latach sześćdziesiątych - gdy ukończą budowę swoich grup bojowych, które zostały rozmieszczone we wczesnych latach osiemdziesiątych - rozpoczęcia ujawnienia do tego czasu.

DW: Och!

MS: Uważam, że „Star Trek” był częścią wysiłku Marynarki Wojennej, aby w pewien sposób zaszczyć te informacje w świadomości opinii publicznej. Wszystko po to, by w pewnym czasie w przyszłości kiedy prawda zostanie ujawniona było wiadomo, że Marynarka Wojenna posiadała pełną wiedzę dotyczącą budowy tych kosmicznych grup bojowych. Służyło to temu, by społeczeństwo przyłączyło się do tej grupy i wspierało ją tak, żeby Marynarka Wojenna mogła nadal kontynuować ich rozwój i ekspansję.

DW: Mam tutaj Michael kilka dokumentów, które ukazują naprawdę niesamowitą pracę, jaką wykonałeś w zakresie doniesień Tompkinsa, którymi dzielimy się teraz zgodnie z Ustawą Wolności Dostępu do Informacji i przenosimy je także na arenę badań naukowych, z których ufologia jest znana.

Pierwszy, który tutaj widzimy ... pochodzi z Bazy Powietrznej Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych w San Diego i podpisany jest przez Rico Botta. Czego dotyczy ten konkretny dokument?

MS: Cóż, dokument ten William Tompkins umieścił w swojej książce „Wybrani przez Istoty Pozaziemskie” (Selected by Extraterrestrials). Są to w rzeczywistości przepustki dzięki, którym mógł on opuścić Bazę Wojskową Marynarki Wojennej USA wraz z dokumentami z odpraw będącymi kluczową częścią jego historii.

DW: Zgadza się.

MS: Co jeśli chodzi o zweryfikowanie tego czy jest to prawda? Czy przepustki te są prawdziwe? Czy zawierają w sobie unikatowe informacje, które mogą je niezależnie potwierdzić?

Właśnie do tego starałem się dotrzeć i wykorzystałem do tego celu Ustawę o Wolności Dostępu do Informacji, by zdobyć dokumenty, które otrzymałem w celu potwierdzenia, że te wyjścia na przepustce były rzeczywiście podpisane przez osobę, która faktycznie w

tatym czasie dowodziła Bazą Powietrzną Marynarki Wojennej w San Diego. Wtedy Tompkins powiedział że otrzymał pozwolenie, aby wynieść te pakiety dokumentów. Dotyczyły one oczywiście osoby Rico Botty.

DW: Tutaj jest napisane: „wydanie dotyczy samolotu cywilnego”. Ha, ha, ha.

MS: Tak, zgadza się.

DW: Więc co to jest do licha?

MS: No więc, dokument ten pokazuje, że Tompkins nie tylko miał pozwolenie na wnoszenie pakietów z odpraw poza Bazę Marynarki Wojennej w San Diego, ale także otrzymywał zgodę na korzystanie z samolotu, który był własnością Admirała, by dostarczać te dokumenty.

Potwierdza to więc ogromną część doniesień Tompkinsa odnośnie tego, że dostarczał w tamtym czasie te różne dokumenty do wielu firm lotniczych w USA, zwłaszcza na zachodnim wybrzeżu Stanów, rozprowadzając je w poszczególnych działach wojskowych itd. W rzeczywistości potwierdzenie tego dokumentu pomaga określić niektóre kluczowe elementy jego doniesień.

DW: Dobrze, mamy tutaj fotografię Rico Botty, Komandora Podporucznika Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych z 27 sierpnia 1934 r. a także jego podpis.

Ciekawe jest Michael to co pokażesz nam w następnym dokumencie. Porównałeś ten podpis na tej fotografii z podpisem, który był umieszczony na pakietach dokumentów i są one praktycznie identyczne. Mam na myśli, że jest to ten sam podpis.

Jak zdobyłeś to zdjęcie Rico Botty? Skąd ono pochodzi? Porozmawiajmy najpierw na ten temat.

MS: Cóż, zdjęcie Rico Botty, pochodzi z jego osobistego foldera uzyskanego na drodze Ustawy o Wolności Dostępu do Informacji Publicznej z 1500 stronicowego dokumentu, który otrzymałem.

DW: Więc ubiegałeś się o nie i faktycznie je otrzymałeś w mailu?

MS: Wnioskowałem o nie przy pomocy prawnika.

DW: Rozumiem.

MS: Nazywał się Duke Brookhouse i pomagał mi w wypełnieniu formularzy o udzielenie informacji publicznej. Kiedy zatem otrzymaliśmy dokumenty, zapoznałem się z nimi i zidentyfikowałem te, które pomogły potwierdzić kluczowe elementy doniesień Tompkinsa. Konkretnie dokumenty z jego podpisem i jego zdjęciem – nawet jeśli są datowane na wczesne lata trzydzieste – jasno pokazują, że podpis jest identyczny z tym, który był na przepustkach używanych przez Tompkinsa.

Jest to więc niezależne potwierdzenie tego, że dokumenty Tompkinsa są autentyczne.

Jest to bardzo ważne, że tak naprawdę ... przepustki Tompkinsa ... tamte dwie przepustki pokazują, że miał on pozwolenie, aby wnosić pakiety dokumentów z Bazy Powietrznej Marynarki Wojennej San Diego. Jest to niepodrobiony dokument.

Jest to bardzo ważnym aspektem potwierdzenia jego doniesień, że był on w stanie zabierać je do różnych obiektów i otrzymał pozwolenie, aby rzeczywiście skorzystać z samolotu by przetransportować je do różnych lokalizacji.

DW: Dobrze. Następny dokument pochodzi z Departamentu Marynarki Wojennej z Biura Żeglugi w Waszyngtonie D.C. z 30 września 1942 r. od Szefa Personelu Marynarki Wojennej do Kapitana Ricco Botty.

Nasuwa mi się na myśl, to to że dokument wskazuje: „Proszę udać się do miejsca (lub miejsc w rozkazie) wskazanego poniżej w celu tymczasowej służby”.

A kiedy spojrzysz poniżej, jest tam napisane: „Związane z inspekcją eksperymentalnego statku powietrznego oraz w celu uczestnictwa w konferencjach omawiających sprawy pochodne”.

Następnie mamy listę „Eksperymentalna Baza Sił Powietrznych Armii Stanów Zjednoczonych, Muroc, o której wszyscy słyszeliśmy, Lotnisko Douglas, Northrop, Baza Powietrznej Marynarki Wojennej w San Diego, Połączona Korporacja Lotnicza w San Diego.”

To jest szalone. O czym on mówi: „Związane z inspekcją eksperymentalnego statku powietrznego oraz w celu uczestnictwa w konferencjach omawiających sprawy pochodne”?

MS: Cóż, jest to kolejny dokument, który niezależnie potwierdza różne aspekty doniesień Tompkinsa, gdzie Tompkins mówi, że zabierał te pakiety dokumentów do różnych obiektów wojskowych.

Dokument ten potwierdza, że Botta w czasie przed operacją wojskową, którą nadzorował w Bazie Sił Powietrznych Marynarki Wojennej San Diego, podróżował do niektórych z tych samych obiektów, które prowadziły eksperymentalne badania nad statkami powietrznymi. Był on człowiekiem Marynarki Wojennej gdy przychodziło do zrozumienia badań prowadzonych nad eksperymentalnymi statkami powietrznymi. Był on tam przygotowywany do nowego zadania gdyż jego wizyt w tych placówkach miały miejsce mniej niż dwa miesiące przed tym jak został przeniesiony do Bazy Sił Powietrznych w San Diego.

Był on więc przygotowywany do nowego, nadchodzącego zadania gdzie otrzymywał informacje od szpiegów Marynarki Wojennej w Niemczech na temat Niemieckiego TPK. W chwili gdy otrzymał informacje od swoich szpiegów natychmiastowo instruuował Tompkinsa, aby dostarczał te dokumenty do placówek, o których właśnie wspominałeś, a także do wielu innych, o których mówił Tompkins.

Jak więc widzisz, ponownie, mamy inny ważny dokument, który niezależnie weryfikuje i uwiarygadnia doniesienia Billa Tompkinsa. Oczywiście ...

DW: Jak zdobyliśmy ten dokument?

MS: Uzyskaliśmy go dzięki Ustawie o Wolności Dostępu do Informacji.

DW: Dobrze, innym dokumentem jest ten datowany na 25 lutego 1942 r., który (jest ważny) dla maniaków UFO o czym ty musisz wiedzieć, gdyż to było zaraz po niesławnej bitwie o Los Angeles.

Mamy tutaj Departament Marynarki Wojennej, Biuro Aeronautyki z Waszyngtonu a to są rozkazy dla Rico Botty nakładające na niego dodatkowe, tymczasowe obowiązki. Mówią one o rozpoczęciu postępowania 2 marca 1942 r., w bazie wojskowej Wilbur Wright Field, Dayton, Ohio, tj. w Bazie Sił Powietrznych Wright-Peterson.

MS: Dokładnie.

DW: O kurcze. To niesamowite!

CG: Gorący dokument!

DW: Mam ochotę rzucić tym przez cały pokój, to jest tak zwariowane. To jest: ŁAŁ!
Powiedz nam ... ja (osobiście) wiem na co tutaj patrzę, ale powiedz nam o tym, dla tych osób, które nie ekscytują się tak jak ja gdyż nie wiedzą dlaczego jest to tak znaczące.

MS: No cóż, 24 i 25 luty 1942 r. doszło do sławnego incydentu-nalotu na Los Angeles. Według dokumentów, które zostały ujawnione przez MJ-12 i według tego co Bill Tompkins powiedział, były tam dwa latające spodki, które zostały odzyskane po tej katastrofie – jeden przez Marynarkę Wojenną, a drugi przez Siły Powietrzne.

DW: Niektóre z nich zostały więc zestrzelone.

MS: Tego możemy dowiedzieć się z dokumentów MJ-12 i z relacji Billa Tomkinsa. Następnie ten, który pozyskały Siły Powietrzne Armii został zabrany do Wilbur Wright Field, który w tamtym czasie był najważniejszym ośrodkiem badawczym Amerykańskich Sił Powietrznych nad badaniami obcych technologii lotniczych.

DW: „Obcych.” Ha, ha, ha.

MS: Statek ten został odzyskany 25-go lutego a następnie został zabrany do bazy Wilbur Wright Field. Dokładnie tego samego dnia Admirał Botta, który był szefem Dywizji Energetycznej w Biurze Lotnictwa otrzymał rozkazy, aby pojechać do Wright Field początkiem marca w celu wykonania gruntownych prac w tym temacie.

DW: Zgadza się.

MS: Jeśli chodzi o czas ...

DW: W tym samym dokumencie jest napisane: „W związku z pracami nad silnikiem”. Nad jakiego rodzaju silnikami oni tam pracowali?

MS: Zgadza się, cóż ...

DW: Prawdopodobnie antygravitacyjnymi.

MS: Dokument ten jest dowodem ostatecznym ...

DW: To niesamowite.

MS: ... w rzeczywistości ukazuje on, że Botta był człowiekiem wyasygnowanym przez Marynarkę Wojenną jako jej ekspert w zrozumieniu tych obcych technologii odnośnie wszystkiego co ma związek ze statkami pozaziemskimi lub latającymi pojazdami Nazistów - był on człowiekiem na właściwym miejscu. Został wyznaczony, aby udać się do bazy Wright Field i dogłębnie przejrzeć to co Siły Powietrzne dzierżyły w swych rękach a co pochodziło z Bitwy o Los Angeles.

CG: Czy nie powiedziałeś w naszej wcześniejszej rozmowie, że Rico Botta był inżynierem?

MS: Zgadza się. Tak, był on inżynierem. Był ekspertem do spraw rozwoju silników i energetyki.

CG: Energetyki elektrycznej?

MS: Tak naprawdę był on w tamtym czasie Szefem Departamentu Zasilania Energią dla Biura Lotnictwa. Był więc człowiekiem, który rzeczywiście rozumiał co należało zrobić w celu rozwinięcia możliwości silników dla zwiększenia wydajności manewrów lotniczych. Jeśli rozmawiamy o statkach, które miałyby być zdolne do lotów kosmicznych to był on człowiekiem potrafiącym nakreślić ten temat.

DW: Dobrze. Masz tutaj również dokument z 15 marca 1946 r., który mówi: „jego wybitna wiedza techniczna i umiejętności wyposażyły wydział Kontradmirala Botty ... itd. w samoloty do walk powietrznych ... wraz z najnowszymi usprawnieniami bojowymi ...” Są to dokumenty wyraźnie wskazujące na jego zaangażowanie w rozwój technologii zwiększających możliwości silników samolotów bojowych oraz technologii energetycznych.

MS: Zgadza się. Dokładnie. To były jego obowiązki gdy pracował w Bazie Powietrznej Marynarki Wojennej San Diego w latach 1942 – 1946, gdzie był oficerem montażowym i mechanikiem. Jego praca polegała zasadniczo na podniesieniu wydajności silników odrzutowych w myśliwcach należących do Marynarki Wojennej.

Poza tym dowiedział się również o tym co Naziści robili w dziedzinie rozwoju silników odrzutowych a także o tym jak próbowali uzbroić latające spodki.

Marynarka Wojenna szukała w osobie Botty dostarczenia im niezbędnej ekspertyzy i przywództwa, aby stawić czoła temu zagadnieniu. Tak się na szczęście nie stało, gdyż Botta był facetem, którego Marynarka Wojenna pozyskała aby podjął ten wysiłek.

DW: Przeprowadziłeś także wywiady z ludźmi powiązanymi z Rico Botą, czy moglibyśmy więc porozmawiać o tym przez chwilę? Jakie są najbardziej interesujące wnioski w Twoich badaniach donoszących się do tamtego działu do dnia dzisiejszego?

MS: Zdołałem odbyć rozmowę z wnukiem Rico Boty, który potwierdził kilka naprawdę interesujących rzeczy dotyczących ówczesnych kontaktów Boty z liderami przemysłu lotniczego, których był osobistym przyjacielem jak np. z Jackiem Northrupem i Williamem Boenigiem. Botta był także kimś kto spotykał się również ze znaczącymi urzędnikami Marynarki Wojennej.

Jednym z tych urzędników był Admirał Mark Hill, który był adiutantem Boty gdy był on szefem Departamentu Uzbrojenia w Filadelfijskich Stocznich Marynarki Wojennej.

Pomagał on tam Bottcie w roli wojskowego adiutanta a po tym jak Botta odszedł pracował jako aktywny oficer i również został Kontradmiralem i nadal spotykał się z nim i prowadził rozmowy.

Dla mnie jest to więc bardzo mocny dowód na to, że wnikliwość Boty i jego wiedza na temat tych bardzo zaawansowanych technologii było czymś, co było przekazywane dużo starszym urzędnikom Marynarki Wojennej, aż do jego emerytury a następnie śmierci.

DW: Jak myślisz co stanie się z formalnym dochodzeniem w sprawie tego okresu historii? Czy będziemy w stanie zdobyć wreszcie nowych świadków i nowych demaskatorów i rzeczywiście zrekonstruować historię dwudziestego wieku? Myślisz, że uda się to zrobić?

MS: Tak, zdecydowanie, z całą pewnością. Myślę, że to co dzieje się teraz to zbieranie chronologii tego w jaki sposób Marynarka Wojenna rozwijała swój Tajny Program Kosmiczny, angażujący ogromne kosmiczne grupy bojowe. Gdy ich nazwiska zostaną zidentyfikowane wyśledzimy krewnych lub innych, którzy z nimi pracowali i prawdopodobnie będziemy dążyli do odszukania innych, którzy będą skłonni rozmawiać o tym czego doświadczyli.

DW: Czy chcesz jeszcze coś dodać Corey zanim zamkniemy ten odcinek?

CG: Dla mnie było to niesamowite. Wyszedł tutaj cały tok rozumowania Tompkinsa. Przekazuje on tutaj dosłownie wszystkie informacje, które oglądałem w szklanym padzie. Patrzenie na kogoś kto ujawnił się i kto przekazywał lub (tylko) dostarczał te informacje wywiadowcze jest dla mnie bardzo dziwną synchronizacją. Faktem jest, że nie miał pojęcia o moim wystąpieniu, by wszystko to wydawało się na ułożoną historię.

DW: Zbieramy tutaj poszczególne części dokumentów łączące skrawki informacji, przeprowadzając wywiady z osobami, które to przeżyły – żeby rzeczywiście pokazać prawną rekonstrukcję całej historii doprowadzającej nas ostatecznie do uczestnictwa w czymś, co większość ludzi uważa za kompletnie niedorzeczne i nie daje temu wiary.

CG: Oczywiście. Ostatnie badania Dr. Salli bardzo mocno wzmacniają nasze argumenty.

DW: Chciałbym Ci zatem podziękować Michael za przybycie do studia. Myślę, że to są naprawdę przełomowe odcinki i będą one miały ogromne znaczenie historyczne gdy dojdzie już do Pełnego Ujawnienia. Chciałbym wyrazić wdzięczność za twój wkład przynoszący naprawdę naukowe spektrum do całego tego zagadnienia w naszym programie „Kosmiczne Ujawnienie”.

MS: Dziękuję Ci David. To była przyjemność. Dziękuję również ci Corey.

CG: Dziękuję.

David: Dziękuję wam. Chciałbym też podziękować wszystkim widzom. Jesteście bardzo ważną częścią „Kosmicznego Ujawnienia”. Dzięki waszemu wsparciu i przekazywaniu tych wiadomości waszym przyjaciółom usuwamy zasłonę ośmieszania. Przynosimy realne naukowe zainteresowanie tym, o czym zwykli mówić badacze UFO, a co wybiegało daleko poza normę (potocznego rozumowania). Jednak widzicie, że wszystko to bardzo pięknie układa się w jedną całość.

Jest to program „Kosmiczne Ujawnienie”. Ja nazywam się David Wilcock i jestem tutaj z Corey Goode oraz naszym specjalnym gościem z Instytutu Exopolitycznego Dr. Michaeliem Sallą. Dziękuję za uwagę.

Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:

David Wilcock - pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

Corey Goode - jest informatorem (z ang. whistleblower), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie Cosmic Disclosure w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinii publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Strona źródłowa: <https://www.spherebeingalliance.com/blog/transcript-cosmic-disclosure-tracing-the-roots-of-the-ssp-with-michael-salla.html>

TV internetowa programu Kosmiczne Ujawnienie: <http://www.gaia.com>

Przetłumaczył: Michał Kozłowski
Edycja: Sławomir Lernaciński

*Copyright © 2012, Wszystkie prawa do kopiowania, używania, dystrybucji oraz przetwarzania powyższego tekstu
zarezerwowane przez Sławomira Lernacińskiego*